

PROTOKÓŁ NR XXVII/3/2012

z III części XXVII nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Rzeszowa odbytej w dniu
15 lutego 2012 roku w sali posiedzeń Ratusza, ul. Rynek 1.

Na ustawowy stan 25 radnych w III części XXVII sesji Rady Miasta Rzeszowa uczestniczyło 23 radnych, co stanowi wymagane quorum do prawomocności obrad /lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu/.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa - powitał radnych, Prezydenta Miasta Rzeszowa, jego Zastępców i współpracowników /lista obecności stanowi załącznik nr 2 do protokołu/, Dyrektorów Wydziałów Urzędu Miasta, kierowników jednostek współdziałających z Miastem, Przewodniczących Rad Osiedlowych /lista obecności stanowi załącznik nr 3 do protokołu/, a także przedstawicieli radia, prasy i telewizji oraz przybyłych mieszkańców miasta.

Przystąpiono do realizacji porządku obrad XXVII sesji Rady Miasta Rzeszowa.

Ad. 4

Pan Krzysztof Kadłuczko – Pełnomocnik Prezydenta Miasta Rzeszowa ds. Poszerzenia Granic - przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany granic Miasta Rzeszowa /projekt uchwały, wraz z uzasadnieniem, przedstawiony na druku: XXII/6/2011 stanowi załącznik nr 4 do protokołu/.

Radny Pan Jerzy Cypryś – powiedział: „Po raz kolejny przystępujemy do głosowania w sprawie konsultacji dotyczących rozszerzania granic Miasta Rzeszowa. Chciałbym zaapelować do Państwa Radnych, abyśmy zaprzestali takiego modelu rozszerzania granic miasta. Przypominałem kilkakrotnie o opracowaniu Środowiska Naukowego z 2004 r., które mówiło o pewnym pasmowym modelu rozszerzania miasta. To rozszerzanie zostało zastąpione przez model moskiewski, czyli przyłączanie poszczególnych sołectw, tak jak to się odbywało w Moskwie. Zauważamy też metody moskiewskie w trakcie tego poszerzania, czyli czekanie na zmęczenie materiału, bądź czekanie na to, iż część radnych zmieni swoje zdanie i to nie w oparciu o argumenty. Podczas naszych dyskusji nie pojawiły się żadne nowe argumenty, które przekonałyby radnych do zmiany ich zdania. Apeluję więc do Państwa, abyśmy dokonali weryfikacji dotychczasowego sposobu rozszerzania miasta. Rzeszów znacznie poszerzył swoje terytorium. Przybyło wiele nowych prac, niezbędnych do wykonania na terenach przyłączonych. Nie może być tak, że będziemy poszerzać miasto w nieskończoność. Nadszedł czas, dokonać podsumowania, ile z założeń rozszerzania granic miasta Rzeszowa zostało zrealizowanych. Dokonać bilansu, jakie tereny należy jeszcze

przyłączyć. Należy zweryfikować opracowanie z 2004 r., aby zwrócić uwagę na to, że Rzeszów rozszerza się zgodnie z określoną koncepcją. Jak na razie ta koncepcja polega tylko i wyłącznie na wprowadzaniu chaosu w sąsiednich gminach i na wysyłaniu sygnału, że jako duży ośrodek możemy przejmować sąsiednie sołectwa. Byłby to również dobry znak dla społeczności Rzeszowa, że radni miasta zajmują się problemami jego mieszkańców. Każdy z Państwa uczestniczył w posiedzeniach komisji, na których analizowane były wnioski złożone przez rady osiedli do budżetu Miasta. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że wiele z nich nie zostało ujętych w budżecie, a ogromna większość postulatów, oczekiwań i dążeń naszych mieszkańców nie jest zrealizowana. I dzisiaj mamy im powiedzieć, że naszym celem jest zajęcie się przyłączeniem Malawy do Rzeszowa. To ponówmy wniosek o przyłączenie do Rzeszowa Osiedla Drabinianka, Osiedla Franciszka Kotuli, Osiedla Paderewskiego, Osiedla Słocina, aby ich mieszkańcy poczuli się, że władze miasta zajmują się tymi terenami i w sposób odpowiedzialny planują inwestycje na tych terenach, a przede wszystkim słuchają głosu mieszkańców. Ponawiam apel, abyśmy konsekwentnie zatrzymali się w procesie poszerzania miasta, nie wprowadzali dalszego chaosu w gminach sąsiednich, a podejmując współpracę z tymi gminami pokazali, że ustrój metropolitalny Miasta Rzeszowa będzie budowany na współpracy, nie zaś na zawłaszczaniu."

Radny Pan Robert Kultys – powiedział: „Ja nie zmienię zdania. Uważam, że w obecnej sytuacji planistycznej i finansowej Miasta przyłączanie terenów kolejnych sołectw jest niekorzystne zarówno dla nas, jak i współpracy pomiędzy miastem, a sąsiednimi gminami. Źle się dzieje jeśli decyzje radnych są wymuszane przez czynniki zewnętrzne, jeśli na autonomiczne decyzje radnych, płynące z ich przekonania, wpływa i naciska Prezydent Miasta, inne szczeble samorządu, czy politycy szczebla wojewódzkiego. Wymuszanie w ten sposób decyzji radnych to już nie jest samorząd. Samorząd polega na tym, że przedstawiciele mieszkańców sami się rządzą. Na tym polega idea samorządu od 12 lat, którą realizujemy. Jeżeli politycy wyższego szczebla wymuszają zmianę zdania radnych wbrew ich woli, to już przestaje być samorządem. Radny nie może być traktowany jak marionetka, nie może być zmuszany do zmiany zdania i głosowania tak jak chce ktoś inny. W ten sposób powtarzamy najgorsze tradycje polskiej historii, kiedy głosy na sejmikach były uzależnione od możnowładców. Takie praktyki nie powinny mieć miejsca. To jest psucie samorządu."

Radny Pan Czesław Chlebek – zauważył: „Sądzę, że to o czym wspomniał mój przedmówca, to nie jest psucie samorządu. Wiele zostało już powiedziane odnośnie poszerzania Miasta Rzeszowa. Dzisiejsza dyskusja polityczna jest zatem zbędna. Cieszę się, że radni Klubów: Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej wrócili do pracy, ponieważ miejsce radnych jest na sali sesyjnej."

W imieniu Klubu Radnych „Rozwój Rzeszowa” zgłosił wniosek o zamknięcie dyskusji.

Pan Konrad Fijołek – Wiceprzewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – zabierając głos w dyskusji, dodał: „W dzisiejszej dyskusji mówimy o zmienianiu zdania przez radnych, o nowych koncepcjach, o tym czy pojawiły się nowe okoliczności. W tym kontekście chciałbym przypomnieć Radnemu Panu Robertowi Kultysowi, oraz pozostałym członkom Klubu Radnych PiS, że w poprzedniej kadencji także odbywały się burzliwe dyskusje odnośnie przyłączenia do Rzeszowa całej gminy Krasne. Ta koncepcja była przedstawiona przez Klub Radnych PiS. Mówię o tym dlatego, że te pomysły i koncepcje zmieniają się. Zależne są od różnych uwarunkowań, które dookoła nas funkcjonują. Wszystko jednak ma zmierzać ku temu, żeby Rzeszów cały czas się powiększał i rozrastał. Zaś formy i sposoby w dużej mierze zależą od tego, czy jest to możliwe, czy jest wola zarówno mieszkańców, jak i gremiów decyzyjnych, w tym przypadku rządu. Podkreślam jeszcze raz, te koncepcje wielokrotnie się zmieniały także i w Państwa Klubie.”

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – odnosząc się do wypowiedzi poprzedników, powiedział: „Radny Pan Czesław Chlebek, i nie tylko on, zarzucają nam uchylanie się od pracy. Miałem okazję na ten temat przeczytać w gazecie. Według mnie, praca nie polega na tym, że się ją wykonuje bezmyślnie, mechanicznie i bez refleksji. Polega na tym, żeby przynosiła sensowne efekty. Tej pracy, moim zdaniem, zabrakło po stronie urzędu. My od dłuższego czasu dyskutujemy na temat przyłączenia Malawy i trochę pracy już wykonaliśmy. Pierwsze wnioski przedstawione przez Pana Krzysztofa Kadłuczkę sprowadzały się do tego, że trzeba poszerzać Rzeszów, bo takie działania są korzystne dla Miasta i pozwolą na uzyskanie miana miasta metropolitalnego, bo takie są szanse. Z całym szacunkiem dla mieszkańców Malawy, ale mówienie o metropolii w kontekście przyłączenia tej wioski, to zakrawa na kpinę. Rzeszów rzeczywiście warto powiększać, co do tego wszyscy się zgadzamy, tylko należy to robić ostrożnie. Argumenty „za” lub „przeciw” przyłączeniu Malawy powinny być również merytoryczne. Na tej sali, jak się orientuję, opinia na ten temat jest od jednej skrajności do drugiej. Pan Prezydent i jego zaplecze uważają, że to jest bardzo dobry pomysł, koledzy z PiS uważają, że to jest pomysł zły, a ja po rozeznaniu sprawy uznaję, że jest to pomysł, idea bez znaczenia dla miasta. Ma swoje wady i zalety. Chcę powiedzieć jakie informacje uzyskaliśmy w międzyczasie. Mianowicie dowiedzieliśmy się rzeczy, o których powinien powiedzieć nam pan pełnomocnik. Dowiedzieliśmy się, jaki jest stan zagospodarowania Malawy, jaki tam jest stan infrastruktury, jakie są oczekiwania radnych tej miejscowości i ich mieszkańców, na jakie kwoty to mniej więcej opiewa, jaka jest struktura tych terenów. Do tej pory spotykaliśmy się

tylko z ogólnikami. O odbyliśmy wycieczki po tej wsi, oglądaliśmy te tereny i stwierdziliśmy, że są tam fragmenty terenów mało atrakcyjnych, zaniedbanych. Ale są tam również fragmenty terenów, które mogą być interesujące, znaczenie ciekawsze niż w Matysówce. Tego jakoś nikt nie potrafił nam wyraźnie powiedzieć. Nasze obawy, w związku z tą ideą, z tym pomysłem dotyczyły także i tego, o czym Państwo wszyscy wiecie, że skład Rady Miasta zmieni się w sposób radykalny. Zmieni się w sprzeczności z decyzją, jaką podjęli mieszkańcy naszego miasta w ostatnich wyborach. Oni rozstrzygnęli o tym, jaka jest rzeczywistość polityczna w naszej Radzie. Natomiast nie można określić, jaki wpływ na działalność Rady Miasta będzie miało rozszerzenie jej składu o 5 dodatkowych radnych. Decyzją administracyjną zmienilibyśmy tę rzeczywistość, o której zdecydowali mieszkańcy Rzeszowa. W związku z tym odbyliśmy kilka długich rozmów z radnymi gminy. Te rozmowy, ale i nie tylko te, dały nam nadzieję, że zmiana nie będzie radykalna, że wyłonieni w wyborach radni miasta nadal będą mieli zasadniczy wpływ na to, co się wydarzy w Malwie, ale także i na to, co się wydarzy w mieście. I to jest powód, dla którego można zmienić zdanie w tej sprawie. Jednak są jeszcze inne okoliczności, o których mówił Radny Pan Robert Kultys. Ktoś nam zarzuca, że nie mieliśmy prawa wyjść z sali obrad podczas sesji w dniu 2 lutego br. Chyba ktoś nie rozumie elementów demokracji. Jeśli uznajemy, że uchwała jaką przy naszej obecności, mimo naszego sprzeciwu, Rada podejmie jest zła, to mamy prawo skorzystać z takiego zachowania. Oczywiście, nie oznacza, że jest to działanie słuszne, pochwalane i należałoby je kontynuować. To jest ostateczność. Mam nadzieję, że już więcej do takiego zachowania nie będziemy musieli się uciekać. Metoda zwoływania kolejnych sesji nadzwyczajnych, zamiast zgłębiania merytorycznego tematu, zamiast wyszukiwania argumentów, którymi można by było nas przekonać, jest nie do zaakceptowania. Także i te naciski, o których mówił Radny Pan Robert Kultys mają dwojaki rodzaj charakter. Po pierwsze, naciski osób dla każdego z nas ważnych, znaczących, a czasem naszych przełożonych. Myślę, że nie muszę tego komentować. Każdy z Państwa wie, co to może znaczyć. Ale także i naciski polityków. Zgadzam się z Radnym Panem Robertem Kultysem, że to źle, że naciski polityków z wyższego szczebla mają miejsce. Muszę też przypomnieć, że dwie kadencje temu analogiczne naciski były wywierane przez znanych postów PiS i PSL. To jest powszechna praktyka w naszej rzeczywistości. Pewnie musimy się z tym pogodzić. Może się nam to nie podobać, może chcielibyśmy zachować pełną autonomię w naszych decyzjach dotyczących miasta, ale tak jest zorganizowana polityka, że się takich sytuacji uniknąć nie da. Zadaniem każdego z nas jest próba godzenia racji naszych lokalnych i tych, które wynikają z interesów politycznych. Reasumując myślę, że jeśli przyłączymy Malwę dramatu nie będzie ale i zysków wielkich też nie widzę. Szkoda, że nie próbowaliśmy wypracować kompromisu. Proponowaliśmy różne rozwiązania, jednakże nie spotkały się one z zainteresowaniem ze strony władz miasta. Ze względu na tę metodę, której akceptacją mogłoby być głosowanie

„za” nie mogę poprzeć tego projektu uchwały. Chcę dać wyraźny sygnał, że takie działania nie powinny mieć miejsca.”

Radny Pan Antoni Kopaczewski – powiedział: *„Poszczególne szczeble władzy nie realizują należycie swoich obowiązków i zadań. Nie było wcześniej przypadku, aby marszałek województwa był zainteresowany sprawami poszerzania granic miasta. Bez decyzji odgórnych i wpływania na decyzje wójtów gmin, nic się nie może odbyć. Po to mamy szczebel marszałkowski i wojewódzki, aby wytyczać plany w sensie strategicznym i dalekosiężnym. Wtedy możemy obracać się w obrębie tych planów i wiemy co należy robić. Z jednej strony można mieć pretensje co do przyjętej metody poszerzania miasta, ale z drugiej strony uważam samą ideę za słuszną. Należy podejmować działania a nie oczekiwać, że sami wójtowie wystąpią z inicjatywą przyłączenia terenów ich gmin do Rzeszowa.”*

Radny Pan Stanisław Ząbek – stwierdził, że w dyskusjach o przyłączenie Malawy zabrakło merytorycznego akcentu. Dodał: *„W rankingach sprzed 4 lat Rzeszów zdobył niewiele punktów z tytułu posiadania terenów zielonych i możliwości ich adaptowania na bazę rekreacyjno – wypoczynkową. Wyprzedziły nas nawet miasta z Górnego Śląska, kolebki naszego przemysłu. W Malawie jest możliwość zorganizowania, w bliższej i dalszej przyszłości centrum sportów zimowych, tj.: wyciągów narciarskich, czy torów saneczkowych. Przyłączenie terenów sołectwa umożliwi regulację potoku Młynówka. Natomiast osuwiska o których wspomniano, to są osuwiska płytke. Zostaną one powstrzymane z chwilą uregulowania stosunków wodnych na terenie Malawy.”*

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – w trybie ad vocem powiedział – *„To mit, że na Śląsku nie ma lasów. Wbrew pozorom było i jest ich dużo na tym terenie. Rzeszów wypadł źle we wspomnianym rankingu, ponieważ las na Słocinie nie został ujęty jako teren zieleni rekreacyjnej. Spowodowane to było tym, że Słocina niewiele wcześniej została przyłączona do Rzeszowa.”*

Przystąpiono do głosowania:

Uchwała w sprawie zmiany granic Miasta Rzeszowa /wraz z autopoprawką/ została przyjęta 14 głosami „za”, przy 4 głosach przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym.

Radna Pani Krystyna Wróblewska – zgłosiła problem z pulpitem do głosowania i poprosiła o przeprowadzenie ponownego głosowania.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – zarządził ponowne głosowanie.

Uchwała w sprawie zmiany granic Miasta Rzeszowa /wraz z autopoprawką/ została przyjęta 15 głosami „za”, przy 5 głosach przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym.

Na III części XXVII sesji odbytej w dniu 15 lutego 2012 roku Rada Miasta Rzeszowa podjęła następującą uchwałę:

1. **Uchwała Nr XXVII/509/2012 – w sprawie zmiany granic Miasta Rzeszowa.**

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – zamknął obrady XXVII sesji Rady Miasta Rzeszowa.

Na tym protokół zakończono.

Obrady trwały od godz. 8³⁰ do 9⁰⁵

Przewodniczący
Rady Miasta Rzeszowa

Protokołowała:

Andrzej Dec

Anita Topolska

Sprawdził:

Dyrektor

Biura Rady Miasta Rzeszowa

Mirosław Kubiak